

Ks. Tomasz Jelonek

Bar-Kochba

Dawid i Bar-Kochba stanowią jakby dwa filary historii Izraela w jego Ziemi Obiecanej. Dawid stoi na początku państwowości izraelskiej, Bar-Kochba, jako wódz założonego przez siebie efemerycznego państwa izraelskiego, kończy okres przebywania na swojej ziemi narodu, który rozpocznie swój żywot w rozproszeniu, oficjalnie aż do roku 1948. Dawid udał się na zwycięską walkę z Goliatem w Imię Boże, z pełnym zaufaniem w pomoc Jahwe. Bar-Kochba stanowi pod tym względem całkowite przeciwieństwo. Nawet w modlitwie chełpi się, że mu nie potrzeba Bożej pomocy. Dawid wygrywa, a Bar-Kochba przegrywa. Historia Izraela jest historią, w której realizuje się zasada:

Nie siła, nie moc, ale Duch mój – mówi Pan Zastępów (Zachariasz 4, 6)

Jeżeli nie walczy w obronie Izraela Duch Pana Zastępów, walka musi być przegrana, bo siła i moc ludzka na nic przydać się nie mogą. Takie jest motto przedstawienia historii Izraela na płaskorzeźbach Menory, stojącej naprzeciw Knesetu w Jerozolimie. Przedstawienie to zawiera, oprócz scen dobrze nam znanych, także inne wydarzenia, które w ogólnym obrazie mają również swoje ważne miejsce. Jedną z takich scen jest wyobrażenie złamanego nieszczęściem Bar-Kochby, nad którego głową umieszczono kometa, symbol ciała niebieskiego (gwiazdy) szybko przemijającego.

Ponieważ postać Bar-Kochby, a zwłaszcza jego dzieło, jest epizodem mało eksponowanym w ramach związanego z bibliastyką poznawania historii Izraela, warto temu, właściwie efemerycznemu, ale brzemiennemu w skutki wydarzeniu poświęcić to rozważanie. Na początku przejdźmy do sytuacji, w jakiej wybuchło drugie powstanie żydowskie, aby potem prześledzić jego dzieje.

Rok siedemdziesiąty był rokiem wielkiej klęski, ale nie zamienił kraju w pustynię, jak to miało miejsce po roku 586. Rzymianie zburzyli Jerozolimę i jej okolice, zniszczeniu uległy również niektóre ośrodki w Galilei, ale w innych regionach kraju nadal pozostali mieszkańcy i prowadzili ożywione życie społeczne. Gorsze było położenie duchowe dotknięte szczególnie upokorzeniem uczuć religijnych. Zarządzono bowiem, aby dwie drachmy, płacone dotąd na świątynię jerozolimską, były oddawane na świątynię Jowisza Kapitońskiego w Rzymie. Ówczesną sytuację duchową Izraela następująco przedstawia G. Ricciotti w swoich *Dziejach Izraela*:

Święte miasto Jerozolima zostało zniszczone, a jego ruiny profanował swą obecnością legion rzymski. Sanhedryn, który przewodził narodowi, był rozproszony i nie sprawował już swojej władzy, świątynia była spalona, nieustająca ofiara została przerwana, kapłani musieli trwać w beczynności, a zwycięski Mesjasz, który miał się pojawić, by poprowadzić lud do tryumfu i założyć swoje królestwo szczęśliwości, nie ukazał się. Cóż jeszcze pozostawało Izraelowi?

Pozostawało, jak zwykle, zbieranie czcigodnych zabytków przeszłości dla przyszłych pokoleń. W Jamni, gdzie już od r. 68 zgromadził się za pozwoleniem Rzymian zespół uczonych „pisarzy”, pracowano w ciszy nad odbudową, wśród tyłu ruin, przyszłej opoki duchowej judaizmu: zbierano mianowicie olbrzymi materiał tradycji, który następnie został spisany w Misznie i Talmudzie¹.

Nasze wiadomości na temat wypadków w ziemi Izraela po roku 70. są dosyć skąpe, nie mamy bowiem podstawowego dla poznania poprzednich dziejów dzieła Józefa Flawiusza.

Obecność X legionu rzymskiego na terenie Jerozolimy sprawiła, że i tam powracali różni ludzie. Najpierw handlarze, a potem także inni mieszkańcy. Rzymianie nie przeszkadzali temu osadnictwu. Tu, jak i w innych miejscowościach, pozostała po klęsce ludność korzystała z pomocy żydowskiej diaspory, która stanowiła dziesięć procent ludności Imperium Rzymskiego².

¹ G. RICCIOTTI, *Dzieje Izraela*, tłumaczył Z. Rzeszutek OFM Cap, Warszawa 1956, s. 845.

² Por. A. RABINOVICH, *Izrael*, przekład E. Beuermann, Warszawa 1991, s. 22.

Do Jerozolimy powrócili też judeochrześcijanie. Po powrocie odbudowali miejsce, gdzie Jezus spożył Ostatnią Wieczerzę, gdzie apostołowie powrócili z Góry Oliwnej i przeżyli Pięćdziesiątnicę (Dz 1–2) i gdzie zbierała się wspólnota Jakuba, Brata Pańskiego (Ga 1, 19). Tu zbudowali synagogę. Mogli to uczynić, gdyż w odróżnieniu od hellenochrześcijan uważani byli przez prawo rzymskie za wyznawców *religio licita* jako sekta religii żydowskiej. Hellenochrześcijanie natomiast nie byli uznawani aż do edyktu Konstantina Wielkiego. Dlatego judeochrześcijanie sami siebie nie nazywali chrześcijanami, ale *Izraelitami*, *Nazarejczykami* lub *Ebionitami*.

W miejscu więc Wieczernika powstała synagoga judeochrześcijańska. We wschodniej i południowej podstawie ściany tej synagogi zauważono duże kamienie (0.96 x 1.10 m) z okresu herodiańskiego, a więc wcześniejszego od budowli z czasów po roku 70. Kamienie te należały do poprzedniej budowli, a zastosowano je do budowy nowej synagogi. Wszystkie informacje zawdzięczamy badaniom archeologicznym, które zostały dokonane w związku z odbudową obiektu po zniszczeniu przez ciężki pocisk artyleryjski w czasie wojny siedmiodniowej w roku 1967.

W latach 70–132 była to imponująca budowla³. W tym właśnie czasie według Euzebiusza z Cezarei istniała w Jerozolimie wspólnota judeochrześcijańska z sukcesją piętnastu biskupów.

Sprawę tych biskupów, którzy byli judeochrześcijanami, Euzebiusz omawia łącznie z opisem powstania Bar-Kochby, po upadku którego w Jerozolimie, zamienionej na Aelia Capitolina, Kościół składa się już z nawróconych pogan, a biskupem zostaje także hellenochrześcijanin imieniem Marek.

Zanim jednak doszło do drugiego powstania żydowskiego pod wodzą Bar-Kochby, upłynęło około pół wieku spokoju i na ziemi Izraela trwało osadnictwo żydowskie, rozwijała się praca nad zbieraniem tradycji i kiełkowała myśl o przyszłym wyzwoleniu. Zapowiedzi proroków i obietnice samego Jahwe nie mogły przecież pozostać bez spełnienia. W dalszy ciągu oddajmy głos G. Ricciottiemu, który tak charakteryzuje interesującą nas sytuację:

³ Por. B. PIXNER, *Wege des Messias und Stätten der Urkirche. Jesus und das Judenchristentum im Licht neuer archäologischer Erkenntnisse*, herausgegeben von R. Riesner, Basel 1991, s. 301n.

Odrodzenie narodu musiało nastąpić. Klęska 70 r. była może ostatnią, najwyższą próbą, jakiej Jahwe żądał od swego narodu, ale obecnie, gdy już ta próba minęła, musiał nastąpić tryumf. Owszem, wyjątkowe rozmiary owej próby były właśnie znakiem, że zbliżał się tryumf wyjątkowej doniosłości, mianowicie tryumf Mesjasza, który ma odnowić oblicze ziemi, ma osadzić Izraela na przynależnym mu tronie i ma uczynić podnóżkiem nóg jego narody pogańskie.

Marzenia te były przyjemne, a wśród tak wielkiego spustoszenia stawały się jeszcze piękniejsze i wprost same się narzucały. Trzeba ich było jednak strzec zazdrośnie we własnym sercu, mówiąc o nich jedynie w zaufaniu wiernym przyjaciółom; policja była podejrzliwa i śledziła... ewentualnych budzicieli idei narodowych. A więc pielęgnowano te ożywcze nadzieje w sercach, nie rozpowszechniając ich na zewnątrz z obawy przed Rzymianami, lecz umacniając się wewnętrznie. Było to przygotowanie duchowe do nowego powstania⁴.

Zanim płomień powstańczy wybuchł w ziemi Izraela, ogarnął on rozległe tereny zamieszkałe przez diasporę żydowską. Kiedy cesarz Trajan prowadził wojnę z odwiecznym wrogiem Rzymu, jakim byli Partowie w latach 114 do 117 i przeszedł na terytoria leżące za Tygrysem, Żydzi skorzystali z militarnego osłabienia prowincji, w których przebywali, gdyż wojska podążyły wraz z cesarzem, i dali upust swej nienawiści do Rzymian, wspominając klęskę roku siedemdziesiątego i oczekując mesjańskiego odrodzenia swego narodu.

Pierwsze rozruchy wybuchły w Afryce Północnej, w Cyrenie i Aleksandrii już w roku 115, a największe nasilenie osiągnęły w roku następnym. W Cyrenie⁵ powstaniu przywodził Lukuas-Andreas, któremu przypisywano tytuł mesjańskiego króla. Gdy Egipcjanie i nie-Żydzi zostali pokonani w otwartej walce na terenie Egiptu, schronili się do Aleksandrii i tam wymordowali Żydów w krwawej walce, w czasie której miasto bardzo ucierpiało. Odwetem było wymordowanie dwustu dwudziestu tysięcy nie-Żydów w Cyrenie. Powstanie zostało stłumione po przysłaniu przez Trajana silnej armii pod wodzą Marcjusza Turbona.

⁴ G. RICCIOTTI, *Dzieje Izraela*, dz. cyt., s. 847.

⁵ Cyrena leżała w połowie drogi między Aleksandrią a Kartaginą, była centrum handlowym i kulturalnym, była stolicą terytorium zwanego Cyrenajką. Por. *Słownik kultury antycznej. Grecja – Rzym*, pod red. L. Winniczuk, Warszawa 1991, wyd. VI, s. 253.

Z kolei wybuchło powstanie żydowskie na Cyprze, gdzie miało zginać dwieście czterdzieści tysięcy nie-Żydów, a Salamina, stolica Cypru, została kompletnie zniszczona. Kiedy więc zaczęły się rozruchy także w Mezopotamii, Trajan wysłał tam Luzjusza Kwietusa, który dokonał masowych rzezi i prawie zupełnie oczyścił Mezopotamię z elementu żydowskiego, który był tam bardzo silny.

Luzjusz Kwietus następnie został posłany, aby pilnował terenów rdzennie żydowskich, na których zastosował drakoński nadzór.

O opisanych tu wydarzeniach czytamy również u Euzebiusza z Cezarei:

IV 2. Nauka i kościół Zbawiciela naszego dochodziły z dnia na dzień do coraz piękniejszego rozkwitu i coraz wspanialszego rozwoju, a tymczasem na Żydów spadały nieustanne klęski. Rozpoczął się już osiemnasty rok rządów Trajanowych, gdy wśród Żydów nowe wybuchły rozruchy, w których bardzo wielu życie straciło. Otóż w Aleksandrji, i wogóle w Egipcie, a prócz tego w Cyrenie wzniecili Żydzi powstanie przeciwko swym współobywatelom greckim, jak gdyby ich porwał jakiś gwałtowny duch buntu. Rozdmuchując coraz silniej rokoszu zarzewie, rozpętali w roku następnym dość poważną wojnę; wielkorządcą całego Egiptu był podówczas Lupus. W pierwszym spotkaniu udało się Żydom odnieść przewagę nad Grekami, którzy uciekli do Aleksandrji, gdzie wychwytali i wymordowali znajdujących się w mieście Żydów. Tymczasem w Cyrenie, Żydzi pod wodzą Lukuasa, aczkolwiek pozbawieni pomocy z Aleksandrji, zabrali się do grabieży kraju egipskiego i do burzenia jego nomosów. Cesarz wysłał przeciwko nim Marcjusza Turbona z silnymi oddziałami piechoty, okrętów i jazdy. Stoczył on z nimi wiele bitew, długą prowadził wojnę i wytracił wiele tysięcy Żydów nie tylko z Cyreny, ale wogóle z Egiptu, dlatego że nieśli pomoc swemu królowi Lukuasowi. Cesarz tymczasem powziął podejrzenie, że Żydzi z Mezopotamji także się porwać chcieli na tamtejszych mieszkańców. Rozkazał więc Lucjuszowi Kwietusowi, by z nich całą oczyścił prowincję. Tenże doprowadził do skutku wyprawę i bardzo wielu wymordował; w nagrodę za takie uporządkowanie stosunków, cesarz zamianował go namiestnikiem Judei. Mówią o tem w tych samych słowach również pisarze greccy, którzy się zajmowali owych czasów dziejami⁶.

⁶ EUZEBJUSZ Z CEZAREI, *Historja kościelna*, dz. cyt., s. 146n.

Na podstawie relacji G. Riccottiego⁷, *Historii starożytnego Rzymu*⁸ oraz szeroko opracowanego hasła *Bar-Kochba* w *Die Bibel und ihre Welt*⁹ można wyrobić sobie przekonanie, potwierdzające opinię Euzebiusza z Cezarei, że sprawcami rozruchów byli Żydzi, ożywieni nadziejami mesjańskimi i pobudzani do wystąpień przez aktywnych zelotów. W tym kontekście niewiarygodnie brzmią oskarżenia Paula Johsona o antysemityzm, dzięki któremu Żydzi napotykali stałe kłopoty, zwłaszcza w miastach diaspory w latach 115–117. Opisane wyżej niezwykle krwawe wydarzenia po jednej i po drugiej stronie trudno nazwać jedynie stałymi kłopotami. Przytoczymy tu odpowiedni fragment *Historii Żydów*:

Oblężenie pozostawiło Jerozolimę w ruinie, jej świątynię zniszczoną, a z murów tylko gruzy. A jednak straszliwe doświadczenia tych siedmiu krwawych lat nie zakończyły grecko-żydowskiego starcia ani zdolności uczuć religijnych do sprowadzania pobożnych Żydów, tak młodych jak starych, na drogę obrony swej wiary za pomocą siły, jakby nie była ona beznadziejna. Emocje antysemickie nadal rozpowszechniały się. Upadek Jerozolimy przedstawiano jako dowód na to, że Bóg nienawidzi Żydów. Filostratus twierdził w swym „Vita Apollonii”, że kiedy ofiarowano Tytusowi wieniec zwycięzcy po tym jak zdobył miasto, odmówił przyjęcia go, na tej podstawie, że nie ma żadnej zasługi w pokonaniu ludu opuszczonego przez swego własnego Boga. Brzmi to wysoce nieprawdopodobnie jak na zawodowego oficera, który stoczył ciężką wojnę przeciw zdecydowanemu na wszystko wrogowi. Była to jednak typowa propaganda antysemicka, która pojawiała się teraz wszędzie. Horacy i Marcjusz byli w swych krytykach ostrożni, natomiast Tacyt zebrał wszystkie greckie obelgi. Począwszy od około setnego roku n. e., Żydów atakowano jeszcze nawet gwałtowniej za podburzanie niższych klas i szerzenie nowinkarskich i destrukcyjnych idei – oskarżenie, które miało powracać poprzez wieki. W miastach diaspory Żydzi napotykali więc stałe kłopoty, zwłaszcza w latach 115–117¹⁰.

⁷ G. Ricciotti, Dzieje Izraela, dz. cyt., s. 847–850.

⁸ M. JACZYŃOWSKA, Historia starożytnego Rzymu, Warszawa 1982, wyd. IV, s. 248.

⁹ Die Bibel und ihre Welt. Rine Enzyklopädie zur Heiligen Schrift in zwei Bänden, herausgegeben von G. Cornfeld und G.J. Botterweck, Herrsching 1991, s. 159–162.

¹⁰ P. JOHNSON, Historia Żydów, tłumaczenie zbiorowe, Kraków 1993, s. 150.

Nowa sytuacja zaistniała po śmierci Trajana, gdy cesarzem został Publiusz Eliusz Hadrian (117–138). Był on doświadczonym wodzem i administratorem, zrezygnował z polityki podbojów swego poprzednika, a nawet królowi Partów zwrócił zagarnięte terytoria. Było to spowodowane realną oceną możliwości finansowych i militarnych państwa, choć wywołało niezadowolenie sfer wojskowych. Zamieszany w to niezadowolenie Luzjusz Kwietus został wydalony z Judei.

Hadrian natomiast dokonał wiele na polu wzmocnienia obronności kraju przez budowę umocnień i reorganizację legionów¹¹. Odbывał też liczne podróże po całym państwie, dążąc do zabezpieczenia dobrobytu ludności i odrodzenia państwa. Przy tej sposobności odnowił on także wiele miejscowości, ugruntowując wszędzie religię rzymską. Odnosił się on bowiem z wielkim pietyzmem do świętości rzymskich, innymi zaś pogardzając.

W ramach podróży cesarza w latach 130/131 znalazła się także Judea, w której postanowił on odbudować zniszczoną Jerozolimę, ale jako miasto typowo hellenistyczne ze świątynią Jowisza Kapitolijnskiego¹² i pomnikiem cesarza na miejscu dawnej świątyni Jahwe

¹¹ Por. M. JACZYŃSKA, *Historia starożytnego Rzymu*, dz. cyt., s. 248–254.

¹² Jowisz (*Iuppiter, gen. Iovis*) – rzymski bóg, utożsamiany z Zeusem. W pewnym tego słowa znaczeniu najważniejszy bóg panteonu rzymskiego. Objawia się jako bóstwo nieba, światła dziennego, pogody, a także piorunu i grzmotu. Panuje w Rzymie na jemu specjalnie poświęconym Kapitolu, a szczególnie na południowo-wschodnim szczycie (właściwie *Capitolium*). Wergiliusz wspomina, jak niegdyś miejsce to porośnięte było dębami (drzewami poświęconymi właśnie Jowiszowi) i jak pasterze niejasno wyczuwali na owych skałach boską obecność. W okresie poprzedzającym przewagę Rzymu Związek Łatyński otaczał kultem głównie Jowisza „*Latialis*”, którego sanktuarium wznosiło się nie w Rzymie, ale na szczycie obecnego Monte Cavo, pokrytej lasem górze, dominującej nad systemem jezior albańskich (jeziora Nemi i Albano). Jowisz kapitolijnski jest w dużym stopniu spadkobiercą tego najstarszego Jowisza, najważniejszego boga związku miast łatyńskich.

Na Kapitolu rzymskim występuje kilka kultów Jowisza: najstarszy, przyćmiewający ostatecznie pozostałe – kult Jowisza Najlepszego Największego – nie jest najstarszy. Został przeniesiony w stosunkowo wczesnym okresie z Kwirynału na Kapitol równocześnie z dwoma innymi bóstwami triady, Junoną i Minerwą...

oraz ze zmienioną nazwą na Colonia Aelia Capitolina. Te plany Hadriana musiały wzburzyć umysły Żydów.

Doszła do tego sprawa dekretu Hadriana, wydanego w roku 127 lub 128¹³, zabraniającego obrzezania pod karą śmierci. Szala gniewu się przeważała i w Judei szykowano się do powstania. O przygotowaniach do niego, a także o cechach charakteryzujących Bar-Kochbę, przywódcę powstania, pisze A. Rabinovich w swojej książce, poświęconej historii Izraela:

Tym razem nie miał to być spontaniczny zryw, jak podczas Wielkiego Powstania, a dokładnie zaplanowana akcja. Przede wszystkim skrycie zrealizowano wielki program zbrojeniowy, a lemieże przekuto na miecze. Ostatnie wykopaliska archeologiczne ukazały też światu skomplikowane labirynty podziemne, wykopane

Bóg Kapitolu, Jowisz, jest w okresie republiki bóstwem, do którego przede wszystkim wznosi swoje modły konsul przy obejmowaniu swego urzędu. To Jowiszowi niosą zwycięzcy swój triumfalny wieniec w uroczystej procesji, jemu poświęcają rytualne ofiary (białe byki). On jest gwarantem dochowania układów, odgrywa ważną rolę w stosunkach międzynarodowych za pośrednictwem kolegium fecjalów. Coraz to mniej stają się dostrzegalne jego najstarsze atrybuty „meteorologiczne”, których wspomnienie zachowało się jedynie w kilku wyrażeniach takich, jak sub dio – „na wolnym powietrzu” itp.

W okresie cesarstwa cesarze chętnie oddają się pod opiekę, Jowiszowi, za którego wcielenie, niektórzy chcą nawet uchodzić. Na przykład August, pierwszy cesarz, utrzymywał, że bóg zsyła mu bezpośrednio sny, i chętnie opowiadał, jak został cudownie ocalony od uderzenia piorunu w czasie wojny, którą prowadził w Hiszpanii przeciwko Kantabrom: mały niewolnik idący przed jego lektyką z pochodnią w dłoni zginął, podczas gdy on sam wewnątrz lektyki został oszczędzony. W podziękę August wznosił na Kapitolu świątynię Jowiszowi Gromowładnemu. Później Kaligula przywłaszczył sobie oba przydomki Jowisza Kapitolinńskiego, Optimus Maximus – Najlepszy Największy, oraz połączył pałac na Palatynie bezpośrednio z kapitolinским sanktuarium boga.

Architekci rzymscy w każdym prowincjonalnym mieście starali się przede wszystkim wnieść Kapitol, podobny do rzymskiego, gdzie umieszczały triadę, pośrodku której tronował Jowisz. W ten sposób bóg reprezentował więź polityczną pomiędzy miastem macierzystym – Rzymem, a jego „potomstwem”, miastami otaczającymi. P. GRIMAL, Słownik mitologii greckiej i rzymskiej, tłumaczenie zbiorowe, Wrocław 1987, s.169n.

¹³ Die Bibel und ihre Welt podaje za datę rok 127 (dz. cyt., s. 262), natomiast A. Rabinovich (Izrael, dz. cyt., s. 22) rok 128.

przez powstańców na strategicznych pozycjach wokół kraju jako ośrodki szkolenia wojsk i miejsca koncentracji. W odróżnieniu od Wielkiego Powstania – to miało przywódcę. Znamy zaledwie jego imię: Szymon Bar Kochba. Nie wiadomo gdzie się urodził, w jakim był wieku ani w ogóle kim był przed objęciem dowództwa powstania, które miało nosić jego imię. Wiemy natomiast, że był tak silną indywidualnością, że najszlachetniejszy mędrzec tej epoki – Rabbi Akiwa – obwołał go Mesjaszem. Jeśli to on właśnie był rzeczywistym przywódcą powstania od etapu planowania aż do konfliktu zbrojnego, to musiał być znakomitym strategiem i taktikiem. W latach sześćdziesiątych naszego stulecia archeolodzy odkryli zapisane na papirusie rozkazy bojowe Bar Kochby, skierowane do dwóch podległych mu dowódców. Znalezione je w jaskini, na pustyni w Judei, w zadziwiająco dobrym stanie. Człowiek, który wydał te rozkazy musiał być surowy i groźny¹⁴

Wybuch powstania przyjmuje się na ogół w literaturze na rok 132, gdy Hadrian opuścił Wschód i udał się w dalszą podróż do Grecji. *Der Bibel Atlas*, zredagowany przez Yohanana Aharoni i Michaeła Avi-Yonah przyjmuje jesień roku 131 za czas wybuchu powstania, które miało się rozpocząć w miejscowości Kafar-harub w pobliżu Modin¹⁵, miejsca rozpoczęcia się powstania machabejskiego. Ten sam rok początku powstania podaje także encyklopedia *Die Bibel und ihre Welt*¹⁶.

W tym czasie w kraju znajdowały się dwa legiony rzymskie, jeden w Jerozolimie, a drugi w Megiddo. Oba zostały pokonane przez powstańców, którzy przyjęli dawną taktykę Machabeusza, obrawszy pustynię za punkt oparcia, tam się fortyfikując i stamtąd prowadząc pozycyjną wojnę podjazdową, napadając z ukrycia, urządzając zasadzki i walcząc w nocy. Już w początkowej fazie wojny powstańcy zdobyli Jerozolimę, a dziesiąty Legion Fretensis, stacjonujący w Jerozolimie ewakuował się do Cezarei Nadmorskiej wraz z niezadowolonymi mieszkańcami Jerozolimy.

¹⁴ A. RABINOVICH, *Izrael*, dz. cyt., s. 22.

¹⁵ Y. AHARONI, M. AVI-YONAH, *Der Bibel Atlas. Die Geschichte des Heiligen Landes 3000 Jahre vor Christus bis 200 Jahre nach Christus*. 264 Karten mit kommentierendem Text, Augsburg 1990, s. 164.

¹⁶ Por. *Die Bibel und ihre Welt*, dz. cyt., s. 263.

Po zdobyciu Jerozolimy Bar-Kochba kazał bić monetę upamiętniającą odzyskanie świętego Miasta. Nowe monety były prawie zawsze przetapianymi monetami rzymskimi z godłem powstańców i napisem: *Odkupienie Izraela*, lub *Wyzwolenie Jerozolimy* albo *Izraela*. Monety te mają również oznaczony rok I lub II.

Monety bił także kapłan Eliezer, co było przywróceniem prawa należnego najwyższemu kapłanowi przed podbojem rzymskim. Prawdopodobnie w tym czasie rozpoczęto prowizoryczną odbudowę świątyni i przywrócono częściowo służbę liturgiczną. Nie mamy jednak pewnych informacji na ten temat¹⁷ Podjęcie na nowo ofiar potwierdza *Der Bibel Atlas*, a cytowana encyklopedia stwierdza ożywienie dawnych tradycji i zwyczajów. Dwuletni okres powstańczych rządów w Jerozolimie z pewnością został wykorzystany w kierunku odbudowy normalnego jej funkcjonowania, choć z powodu zniszczeń i braku obwarowań narażona była na ataki ze strony Rzymian.

Bar-Kochba więc za swoją rezydencję obrał Herodion¹⁸. W tym czasie powstańczy ogień przenosił się również w stronę Galilei, gdzie odbywały się walki w okolicy Scytopolis i Seforis. Natomiast produkty żywnościowe sprowadzano przez Morze Martwe do En-Gedi, a czarny rynek był surowo karany.

Rzymianie najpierw skierowali do Judei posiłki z Transjordanii, Syrii i Egiptu, ale nie potrafiły one przełamać oporu powstańców. Przybyły zaś z Egiptu dwudziesty drugi Legion Deiotarier poniósł tak dotkliwe straty, że od tego czasu nie pojawiał się już na liście legionów.

Wreszcie Hadrian wezwał najwybitniejszego dowódcę wojsk rzymskich – Juliusza Sewera, który w tym czasie walczył na wzgórzach dalekiej Walii. Sewer przywiódł ze sobą legiony z terenów dzisiejszej Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Austrii, Węgier i Bułgarii. Przed rokiem 134 stanęło w polu sześćdziesiąt tysięcy legionistów, liczba niezwykła jak na jedną wyprawę. Sewer był jednak bardzo ostrożny. Rzymski historyk Kasjusz pisze, że upodobał sobie taktykę polegającą na okrążaniu fortec żydowskich i brania ich głodem¹⁹.

¹⁷ Por. G. RICCIOTTI, *Dzieje Izraela*, dz. cyt., s. 856.

¹⁸ Zwiedzając wspaniałe ruiny tej twierdzy, zbudowanej przez Heroda Wielkiego w pobliżu Betlejem, wchodzi się na teren wykopalisk przez tunele z czasów Bar-Kochby.

¹⁹ A. RABINOVICH, *Izrael*, dz. cyt., s. 22.

W walce z powstańcami udział wzięły: drugi Legion Trajana, trzeci Legion galijski, trzeci Legion cyrenejski, piąty Legion macedoński, Legion szósty, dziesiąty Legion z Cezarei Nadmorskiej i jedenasty Legion z Mysji.

Miejsca starć Rzymian z powstańcami nie są znane. Sewer wykorzystał zimę 133/134 na organizację swych oddziałów, a wiosną 134 roku zdobył Jerozolimę. Według Diona Kasjusza, historyka, któremu najwięcej zawdzięczamy informacji o powstaniu Bar-Kochby, zburzono pięćdziesiąt twierdz i dziewięćset osiemdziesiąt pięć osad. Miało zginąć w walce pięćset osiemdziesiąt tysięcy Żydów, jeszcze więcej zmarło wskutek trudów wojennych, a niewolnicy żydowscy na targach w Hebronie, Gazie i Egipcie z powodu nadmiernej podaży sprzedawani byli po cenie konia. Oczywiście Rzymianie także stracili wielu żołnierzy. Dlatego Sewer, gdy w Rzymie zdawał raport przed Senatem, opuścił zwyczajową formułę: *Ja i moja armia mamy się dobrze*.

Z twierdz najdłużej broniło się Betar. Tam po upadku Herodionu schował się Bar-Kochba ze swymi współpracownikami. Twierdza broniła się około roku i pod koniec lata 135 roku została zdobyta. Tam także zakończył życie przywódca powstania Bar-Kochba. Możliwe, że sam sobie odebrał życie²⁰. Przedtem miało dojść do sprzeczki między Bar-Kochbą a jego wujem kapłanem Eliezerem, w wyniku której kapłan został zabity przez swego bratanka²¹.

W tym samym roku 135 Rzymianie oczyścili z powstańców jaskinie na Pustyni Judzkiej i tak zakończył się ostatni akt żydowskiego zrywu, po którym przysły liczne represje i bolesne konsekwencje przegranej.

Przyglądniemy się nieco dokładniej miejscu, na którym rozegrał się ostatni akt powstania Bar-Kochby. Betar (Battir, Beitar) leży na pewnym wzgórzu jedenaście kilometrów na południowy zachód od Jerozolimy w pobliżu Bet-Jala. Przy podziale, opisanym w Księdze Jozuego, Betar przypadł pokoleniu Judy (por. Joz 15,59, w Biblii Tysiąclecia nazwa tej miejscowości została opuszczona, podane jest dziesięć nazw, a mówi się o jedenastu miastach, Biblia Poznańska w tym miejscu wymienia Beter i ma jedenaście podanych miejscowości).

²⁰ Por. A. STAHL, *Jerusalem Through The Windows Of Time*, dz. cyt., s. 76.

²¹ Por. P. JOHNSON, *Historia Żydów*, dz. cyt., s. 152.

Machebeusze urządzili tam fortecę, której potężne mury zbudował Herod Wielki. W pierwszym wieku, według źródeł talmudycznych, Betar było centrum kulturalnym i religijnym, w którym znajdowało się wiele synagog i szkół.

Po zburzeniu przez Rzymian miejsce miało według Talmudu przedstawiać tak przeraźliwy widok, że przez pięćdziesiąt lat nie ujrzano tam nawet ptaków na niebie²².

Dokonałiśmy krótkiego przeglądu dziejów drugiego powstania żydowskiego, którego konsekwencje były bardzo przykre dla całego narodu. Zanim przejdziemy do omówienia tych konsekwencji, raz jeszcze zwrócimy się ku postaci głównego bohatera tych zmagañ i będziemy chcieli dokładniej zarysować jego sylwetkę, która raz po raz ukazywała się już w naszych rozważaniach, ale nie była jakoś całościowo potraktowana.

Na wspomnianej wyżej płaskorzeźbie Menory widzimy postać wojownika z głową spuszczoną na piersi, prawą ręką zwisającą, a lewą w takiej pozycji, że dłoń spoczywa na sercu. Pomarszczona twarz pozostaje bez wyrazu, a nad głową umieszczona jest kometa. To Bar-Kochba jako pokonany ostatni bojownik o wyzwolenie Judei i narodu żydowskiego spod panowania rzymskiego. Nazwany został *synem gwiazdy*, ale gwiazda, którą miał reprezentować okazała się jedynie efemeryczna, zabłysła pełna nadziei i zgasła. Dlatego chyba twórca Menory nad głową Bar-Kochby umieścił właśnie kometa, która pojawia się na niebie i znika po pewnym czasie. Powstanie, któremu przewodził, skończyło się klęską, ale z początku inne były jego losy.

Przywódca drugiego powstania żydowskiego jest postacią tajemniczą, nie znamy jego przeszłości i nie wiemy kim był, zanim stanął na czele rewolty. Monety, które wybijał, noszą napis *Szymon książę Izraela*. Tytuł, jaki sobie nadał, po hebrajsku *nasi*, w Biblii oznaczał stojącego na czele każdego z dwunastu pokoleń. Później tak nazywano zwierzchników żydowskich, a dziś jest to tytuł prezydenta państwa Izrael²³.

²² Por. Guida biblica e turistica della Terra santa a cura di P. ACQU-ISTAPACE, Milano 1992, s. 145.

²³ Por. A. UNTERMAN, Encyklopedia tradycji i legend żydowskich, dz. cyt., s. 198.

Pisma rabinistyczne nazywają go *Ben-* lub *Bar-Kozeba*. Nie sprecyzowane jest znaczenie tego imienia. Może ono oznaczać syn *Kozeby*, a więc jakiś *Kozeba* byłby jego ojcem. Może oznaczać pochodzenie z miejscowości *Kozeba*, która znajdowała się na terytorium *Judy* i o której wspomina *Pierwsza Księga Kronik* (4, 22).

Mniej prawdopodobne jest wyprowadzenie tej nazwy od hebrajskiego *kozeb*, co oznacza *kłamca*. Syn *kłamcy* oznaczałby wyrefinowanego *kłamcę* i określenie to mogłoby przypaść w udziale temu, kto wzbudził wielkie nadzieje narodowe i doprowadził wszystko do klęski. Niezrozumiałe jednak byłoby to, że takiego określenia używają także rabini przychylni *Szymonowi*, którzy z pewnością nie używaliby pogardliwego określenia. Raczej więc *Bar-Kozeba* oznacza przydomek rodowy (od imienia ojca lub miejsca urodzenia), który ze względu na podobieństwo brzmienia został przez zwolenników zamieniony na *Bar-Kochba*, czyli *syn gwiazdy*²⁴.

To określenie miał nadać wodzowi powstania *rabbi Akiba*, a nawiązywało ono do zapowiedzi *mesjańskiej* z *Księgi Liczb*, było więc podkreśleniem wiary, że przywódca powstania jest królem-*Mesjaszem*. Nie wszyscy jednak podzielali entuzjazm *mesjański* *rabbiego Akiby*.

Pisarze chrześcijańscy używają jedynie nazwy *Bar-Kochba*, choć nie uznawali *Syna gwiazdy* za *Mesjasza*. Pisali oni także o cudach, jakich miał dokonywać (*Hieronim*) i o prześladowaniu chrześcijan, którzy nie przyłączyli się do walki i nie uznali posłannictwa *Szymona*, wierząc w *Jezusa* jako *Mesjasza* (*Justyn*). *Chrześcijańską* ocenę *Bar-Kochby* cytowaliśmy już poprzednio z dzieła *Euzebiusza*, który nazywa go *pospolitym zbrojnym i łotrem*²⁵. Nie była to jednak pełna charakterystyka, jeżeli tak określała człowieka, który zdobył duży autorytet, potwierdzony przez *czołowych rabinów*, zgromadził wielkie zastępy *wojowników*, nawet *wrogich Żydom Samarytan*, pokonał *legiony Tinnejusza Rufusa*, zawładnął *Jerozolimą* i założył państwo *izraelskie* z pewnością obejmujące *góry Judei* i *Pustynię Judzką*. *Sam Szymon* nie uważał się za *Mesjasza*, znalezione listy świadczą, że podpisywał się jako *Bar-Kozeba* i używał określenia *nasi*. *Judeochrześcijaństwo* natomiast już w roku *siedemdziesiątym* nie wykazy-

²⁴ Por. G. RICCIOTTI, *Dzieje Izraela*, dz. cyt., s. 854.

²⁵ Por. tamże, s. 855.

wali uczuć patriotycznych, więc stosunek powstańców do nich mógł nie być przyjazny bez względu na sprawę uznania czy nieuznania mesjańskiego charakteru ich przywódcy.

Bar-Kochba pokonany wielkim wysiłkiem rzymskich legionów przez długie lata żył jeszcze w legendach żydowskich, a dziś patronuje licznym zespołom studenckim i gimnastycznym.

Powstanie upadło, a jego skutki były tragiczne dla Jerozolimy i całego narodu. Na gruzach Jerozolimy powstała Colonia Aelia Capitolina, która została zasiedlona przez weteranów z legionu piątego Macedonica. Na południowej zaś bramie miasta umieszczono emblemat dziesiątego legionu, który przedstawiał dzika. Wizerunek wieprza na ruinach świętego Miasta! Miastu zapewniono pogański charakter i zabroniono Żydom wejścia do niego pod groźbą śmierci, z wyjątkiem dziewiątego dnia miesiąca Ab²⁶, kiedy dozwolano im lamentować przy ruinach świątyni. *Jerozolima stała się nie tylko takim samym miastem pogańskim jak inne, ale i jedynym, do którego Żydzi nie mieli wstępu*²⁷. Odmieniła się diametralnie sytuacja. Przed rokiem siedemdziesiątym wejście pogan na teren świątynni było zabronione pod karą śmierci, a teraz Żydom zabroniono pod tą samą karą wejścia do miasta. *Od owego dnia stolicą .stał się dla Żydów świat cały, a świątynią – własne ich serca*²⁸

Zmieniono także nazwę tego regionu z Judei (kraj Żydów) na Syria-Palestyna, w której to nazwie użyto imienia największych wrogów Izraela, jakimi byli Filistyni.

Tajna opozycja zelocka przetrwała jeszcze jakiś czas, rabbi Symeon bar Johai miał przez dwanaście lat się ukrywać, ale w połowie drugiego wieku ta opozycja ustała, a ruchy mesjanistyczne osłabły. Natomiast Żydzi w diasporze pragnęli zachować odrębność religijną i kulturową, w czym dopomagała im działalność faryzeuszy.

²⁶ Dzień 9 Ab był dniem zburzenia pierwszej (w roku 586 przed Chrystusem) i drugiej (w roku 70 po Chrystusie) świątyni. W tym dniu miało upaść także powstanie Bar-Kochby (zdobycie Betar przez Rzymian), a także z tym dniem związane rocznicę wygnania Żydów z Anglii w roku 1290 i Hiszpanii w roku 1402. Por. M. STRASSFELD, *The Jewish Holidays. A Guide and Commentary*, New York 1985, s. 88.

²⁷ M. SARTRE, *Wschód rzymski. Prowincje i społeczeństwa prowincjonalne we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego w okresie od Augusta do Sewerów (31 r. p.n.e. – 235 r. n.e.)*, tłumaczył S. Rościcki, Wrocław 1997, s. 424.

²⁸ G. RICCIOTTI, *Dzieje Izraela*, dz. cyt., s. 858.

Na zakończenie naszych rozważań zacytujemy jeszcze jedno opowiadanie o Bar-Kochbie, zaczerpnięte z *Opowieści żydowskich*:

Sześćdziesiąt lat po zburzeniu Jerozolimy powstał w Izraelu mąż, którego zwali Bar-Kochba, Syn Gwiazdy. Był silny, przystojny, mądry i odważny. Żydowską młodzież w kraju wezwał do powstania przeciw władzy Rzymu. Lecz nie każdego przyjmował do swoich szeregów. Chciał mieć wojsko mężne, w którym nie byłoby miejsca dla bojaźliwych i tchórzy. Tylko ten, kto gotów był odgryźć sobie palec, zostawał uznany za walecznego żołnierza.

Uczeni w Piśmie wysyłali do niego posłańców z przestaniem:

– Dlaczego z żydowskich chłopców robisz kaleki? Religia żydowska zabrania podnoszenia ręki na samego siebie!

Wtedy Bar Kochba wysłał do nich gońców z pytaniem:

– Co więc mi radzicie? Na jaką próbę wystawiać mam odwagę i męstwo ochotników?

Mędrcy przystali mu odpowiedź:

– Przyjmuj w swe szeregi tylko tych żołnierzy, którzy jadąc konno, są w stanie wyrwać z ziemi drzewo.

Bar Kochba miał dwieście tysięcy wypróbowanych ludzi. Z takim doborowym wojskiem Syn Gwiazdy wyruszył na bitwę. Aby pokazać, że nie wywyższa się ponad swych towarzyszy broni, zdjął swój ubiór naczelnika i przywdział zwykłe żołnierskie odzienie. Kolanem odpierał kamienne pociski i odrzucał je z powrotem na wroga. Powalił w ten sposób wielu przeciwników.

Aby nie przeistaczać Świętego Miasta w arenę bitewną, Bar-Kochba założył komendę główną w pobliskim miasteczku Betar. Miasteczko to było szczególnie wrogo nastawione do Rzymian. Był w nim taki zwyczaj, że gdy rodził się chłopiec, sadzono cedr, gdy zaś dziewczynka – akację. Kiedy zawierali małżeństwo, drzewa te ścinało, by zrobić z nich ślubne baldachimy. Gdy, broń Boże, drzewo zostało ścięte w jakimś innym celu, był to bardzo zły znak dla tego, kto z danym drzewem był związany. Pewnego dnia przejeżdżała tamtędy córka rzymskiego cesarza i akurat złamał się w jej powozie dyszel. Jak tylko ludzie z jej świty ścięli jeden z cedrów i użyli go jako dyszla, Żydzi zaatakowali ich i pobili. Takie to miasto, które odważyło się powstać przeciw Rzymianom, obrał sobie Bar Kochba na kwaterę.

Bohater ten padł jednakże ofiarą zbytnej pewności siebie. Ilekroć wyruszał w bój, wznosił oczy do nieba i modlił się: „Boże, nie

jest mi potrzebna Twoja pomoc. Ja i moi żołnierze już sobie sami poradzimy z przeciwnikiem. O jedno tylko Cię proszę: nie wspomagaj mych wrogów!”

Niebo ukarało go za tę pychę. Na wysokościach została podjęta decyzja, że nie zginie on wprawdzie od rzymskiego miecza, ale że poniesie śmierć za sprawą niebieskiego wysłannika.

Gdy wróg zdobył Betar, szukano zwłok Bar Kochby. Znalezione je. Olbrzymi wąż owinięty był wokół jego szyi. Bar Kochbie nie mogła dać rady ani ludzka ręka, ani broń. Śmierć przyszła z Nieba. (Echa Rabbati 2, 4; Gittin 57a)²⁹.

BAR KOCHABA

S u m m a r y

David and Bar-Kochaba make in a way two pillars of Jewish history in the Promised Land. With David begins the Jewish state, with Bar Kochaba, a chief who established a new ephemeral Jewish state, it comes to an end. Since then Jewish nation has started its life in Diaspora. It officially lasted until 135. David goes fighting against Goliath and finishes it successfully, he does it in the name of God trusting fully in Lord's help. Bar Kochaba behaves in a quite different way. Even in his prayer he boasts that he does not need God's help. David wins, Bar Kochaba loses.

The history of Israel is the history in which such a principle fulfills: „Not by might, nor by power, but my spirit, saith the Lord of hosts” (Zechariah 4,6)

²⁹ Opowieści żydowskie, zebrał Israel Zwi Kanner, tłumaczyła N. Krynicka, Poznań 1997, s. 210n.